

rozprawy naukowe (67 pozycji), które w większości informują o Polonii z Buffalo i w rejonie tego miasta. Wśród nich zwraca uwagę obszerna (ok. 450 stron) monografia pióra Stanisława Dąbrowskiego o doktorze Franciszku Fronczaku, lekarzu i działaczu społecznym z Buffalo, w czasie I wojny światowej członku Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, oraz rozprawa doktorska Eleonory Korzeniowskiej pt. *Imigranci polscy w Buffalo*, napisana na Uniwersytecie Poznańskim im. A. Mickiewicza w 1973 r.

Trzecią grupę tworzą artykuły (*Articles*, 470 pozycji), zamieszczone w czasopismach naukowych, periodykach, księgach pamiątkowych. Uwzględniono tu przede wszystkim publikacje spoza Buffalo, wychodząc ze słusznego założenia, że badająca problematykę Polonii tego rejonu USA i tak sięgnie do zgromadzonych na miejscu zbiorów wydawnictw ciągłych, zwłaszcza do prasy polonijnej, której możliwie pełny wykaz podał autor w innym dziele.

Książki i broszury stanowią następną wyodrębnioną grupę, złożoną z 438 pozycji (*Books and Pamphlets*). Większość z nich w całości lub w części poświęcona jest tematyce społeczności polsko-amerykańskiej z Buffalo i Pogranicza Niagarskiego. Drzewieniecki uwzględnił także polonika wydane w tym rejonie w ciągu niespełna stu lat, lecz o innej tematyce, np. liczne publikacje typu religijnego i moralizatorskiego, m. in. wydawnictwa siostr felicjanek (s. 90 i n.), czy nowenny franciszkanina Alfonsa Figlewskiego (s. 95 i n.), które nie tyle są przydatne dla badacza, ile mogą wzbudzić zainteresowanie bibliografów i bibliofilów. To samo można powiedzieć o znacznej części sprawozdań drobnych organizacji polonijnych z obchodów i jubileuszów, odbywających się zwykle według pewnych stereotypowych schematów.

Ostatnia, piąta grupa, to zestawienie prasy polsko-amerykańskiej z Buffalo i Pogranicza Niagarskiego (*Newspapers and Magazines*). Liczy ono 50 pozycji. Na podkreślenie zasługuje, że była to prasa wydawana niemal wyłącznie w języku polskim. Do najpopularniejszych należał „Dziennik dla Wszystkich”, wydawany w Buffalo od 1907 do 1957 r. (wliczając trzy pierwsze lata tego wydawnictwa pod tytułem „Polak w Ameryce”). Zaniepokojenie budzi, że większość (31 tytułów na 50) tych pism jest już dzisiaj, jak zaznaczył Drzewieniecki, nieosiągalna dla badacza, gdyż uległy one rozproszeniu i zniszczeniu.

Podsumowując warto nadmienić, że praca Drzewienieckiego uchwyciła i tym samym uchroniła od całkowitego zapomnienia szereg publikacji lokalnych, często drobnych, lecz mających niekiedy istotne znaczenie dla rozwoju polsko-amerykańskiej społeczności w Stanach Zjednoczonych. Dla wszystkich, którzy pragną zająć się badaniem tej społeczności, szczególnie zamieszkującej rejon Buffalo i Pogranicza Niagarskiego, ta książka będzie cennym przewodnikiem, tym bardziej że połowa mieszkańców dzisiejszego Buffalo-miasta jest pochodzenia polskiego. Należałoby sobie życzyć, aby także inne ośrodki polonijne w Stanach Zjednoczonych przystąpiły do opracowania podobnych przewodników bibliograficznych dotyczących swoich społeczności.

Jerzy Kozłowski

ANDRZEJ PACZKOWSKI: *Prasa polonijna w latach 1870 - 1939. Zarys problematyki*. Warszawa 1977, 163 ss.

Andrzej Paczkowski, badacz posiadający w swoim dorobku naukowym szereg cennych publikacji z zakresu historii czasopiśmiennictwa polskiego, podjął się opracowania zarysu dziejów prasy polonijnej, ukazującej się w latach 1870 - 1939. Plan

jego pracy przyjąć niewątpliwie należy z dużym uznaniem. Jego książka, wydana przez Bibliotekę Narodową w nakładzie 1000 egzemplarzy, stanowi bowiem swobodnego rodzaju przewodnik, pozwalający czytelnikowi zorientować się zarówno co do rozpiętości zjawiska, określanego przez autora mianem „prasy polonijnej”, jak i co do aktualnego stanu badań nad tymże zjawiskiem.

Omawiana praca składa się z sześciu rozdziałów, wstępu i zakończenia. Dobrze się stało, że wydawca zamieścił także wykaz literatury oraz indeks nazwisk, szkoda natomiast, że nie dołączono zarazem indeksu tytułów pism, o których autor traktuje w tekście. Indeks taki nie byłby — rzecz jasna — nawet namiastką bibliografii prasy polonijnej, wydawanej w okresie omawianym w książce, pozwalałby jednak wyrobić sobie pogląd — w sposób znacznie wyraźniejszy niż na podstawie samego tekstu — o mnogości tytułów prasowych, publikowanych przez różne skupiska Polonii.

Pierwszy rozdział swojej książki poświęcił A. Paczkowski dziejom prasy polonijnej, wydawanej w Stanach Zjednoczonych w całym, interesującym autora, okresie. Jest to najobszerniejszy, bo 43 strony tekstu liczący, rozdział omawianej pracy. Ale też i obfitość polonijnych publikacji prasowych, ukazujących się w Stanach Zjednoczonych, a także i rozległość problemów związanych z dziejami czasopiśmiennictwa polonijnego w tym kraju, uzasadniają rozmach, z jakim autor potraktował ten blok zagadnień. Dość powiedzieć, że do 1939 r. około 50% tytułów polskiej prasy wychodzącej ukazało się właśnie w Stanach Zjednoczonych; jeśliby odliczyć chronologicznie wcześniejsze wydawnictwa emigracji popowstaniowej — najczęściej efemeryczne — to właśnie w Stanach Zjednoczonych, wcześniej niż w jakimkolwiek innym kraju osiedlenia polskich wychodźców, rozwinęły się potężne wydawnictwa prasowe, publikujące gazety i czasopisma przeznaczone dla różnych kręgów czytelników polskich.

Rozdział drugi, liczący 16 stron zawiera zarys dziejów prasy polonijnej, ukazującej się do 1939 r. w Kanadzie, Brazylii, Argentynie i Urugwaju, czyli w krajach zaoceanicznych, w których istniały — po Stanach Zjednoczonych — największe skupiska polskich wychodźców zarobkowych. Z kolei w rozdziale trzecim ((22 strony tekstu) autor zajął się zarysowaniem dziejów prasy polonijnej, wydawanej do 1918 r. na terenie trzech państw zaborczych, lecz poza granicami ziem etnicznie polskich, oraz w Mandżurii, gdzie w związku z budowaną przez Rosję linią kolejową osiedliła się znaczna grupa Polaków.

Pobieżny przegląd dziejów prasy, wydawanej w okresie międzywojennym przez polskich wychodźców zarobkowych zamieszkałych w krajach europejskich, zmieścił autor na 11 stronach rozdziału czwartego. Natomiast na 16 stronach rozdziału piątego omówił dzieje prasy, publikowanej w latach 1918 - 1939 przez polską ludność autochtoniczną, zamieszkałą w granicach Niemiec, Czechosłowacji, ZSRR, Litwy, Łotwy oraz w W. M. Gdańsku. Ostatni, szósty rozdział, liczący 8 stron, przeznaczył autor na przedstawienie dziejów pism wydawanych przez polskich emigrantów politycznych między 1870 a 1939.

Wymienienie liczby stron, zajmowanych w omawianej książce przez kolejne rozdziały, nie wynika li tylko z recenzenckiej skrupulatności. Objętość tekstu, poświęconego na omówienie dziejów prasy polonijnej na poszczególnych obszarach emigracyjnych, do pewnego stopnia pozwala zorientować się tak w geograficznym, jak i czasowym rozłożeniu tejże prasy.

Rozumienie przez A. Paczkowskiego terminu „prasa polonijna” — a więc pojęcia określającego przedmiot jego badań — wydaje się być bodaj najbardziej dyskusyjną kwestią w omawianej pracy. Zgodzić się należy, że ustalenie zakresu znaczeniowego terminów, jakimi operuje się w danej pracy, w ostatecznym rachunku

zależy od autora. Zgodzić się jednak trzeba również, że jeśli autor raz przypisze jakiemuś terminowi określoną treść, to nie wolno mu jej zmieniać — i to bez względu na perturbacje, zachodzące w obserwowanym przez niego okresie historycznym. W żadnym natomiast już przypadku nie wolno autorowi treści terminu określającego przedmiot jego badań, gdyż sprawia to, że wyniki, do których dochodzi, nie odnoszą się w rezultacie ani do wyjściowo ustalonego przedmiotu badań, ani też do przedmiotu opisywanego na ostatnich stronach pracy.

Ujmując w swojej książce okres od 1870 do 1939 r. A. Paczkowski przeżywał pewną rozterkę, jak poprowadzić granicę między „prasą polską” a „prasą polonijną”. W rezultacie skłonił się ku rozwiązaniu kompromisowemu. Do 1918 r. „prasą polonijną” jest wszystko to, co w prasoznawstwie nazywa się prasą, wydawane poza historycznymi i etnicznymi granicami polskimi. W gruncie więc rzeczy, jest to prasa wydawana przez wszystkie kategorie polskich emigrantów. Po 1918 r. natomiast „prasą polonijną” jest także prasa wydawana przez autochtoniczne skupiska ludności polskiej, które nie znalazły się w obrębie odrodzonego państwa polskiego. Stąd więc w pracy Paczkowskiego prasa śląska czy mazurska stała się „polonijną” dopiero po 1918 r., podczas gdy do tego roku była po prostu prasą polską. Mało przy tym przekonywający wydaje się argument autora, że:

„... w latach międzywojennych Polacy zamieszkujący kraje ościenne objęci — jeśli warunki polityczne na to pozwalały — byli działalnością Światowego Związku Polaków w Zagranicy i innych instytucji państwowych lub publiczno-prawnych zajmujących się polskim wychodźstwem, i w istocie wiele było wspólnych lub podobnych problemów dla emigrantów i autochtonów” (s. 6).

Wszak obok problemów wspólnych i podobnych — a raczej głównie podobnych — było także wiele i takich kwestii, które dzieliły obie te kategorie ludności polskiej, mieszkającej poza Polską. Nadanie działalności, mającej na celu utrzymanie kontaktu z państwem polskim ludności wychodźczej i autochtonicznej, wspólnej płaszczyzny organizacyjnej nie może jednak służyć za podstawę do tego, aby prasę wydawaną przez wychodźstwo traktować jako zjawisko tożsame ze zjawiskiem prasy wydawanej przez polską ludność autochtoniczną, mieszkającą poza granicami Polski. Jest to błędne z punktu widzenia teoretycznego — a jak pokazała historia prasy polskiej i polonijnej w Niemczech — błędne także i z praktycznego punktu widzenia.

Biorąc generalnie, należy postawić autorowi omawianej książki zarzut, iż przystępując do opisu dziejów prasy polonijnej w latach 1870-1939 przyjął dwa — w gruncie rzeczy różne — kryteria wyodrębniające przedmiot badań. Nie jest w tym błędnie bynajmniej odosobniony, gdyż można byłoby przytoczyć przykłady innych rozpraw, których autorzy nie mogli zdecydować się na jednoznaczne określenie tego, co powinno jeszcze podlegać tzw. problematyce polonijnej, a co już nie. Wahania te ujawniają się szczególnie wyraźnie wówczas, gdy prace obejmują okres zarówno przed, jak i po I wojnie światowej. Najczęściej też terytorialna granica między „polskością” i „polonijnością” przebiega wtedy: dla okresu do 1918 r. wzdłuż granic etnicznych, zaś dla okresu po 1918 r. — wzdłuż granic państwowych. Rzecz oczywista, błędy innych nie umniejszają bynajmniej błędowi Paczkowskiego.

Przedmiot badań tzw. polonijnych nie został wprowadzicie dotąd jasno sprecyzowany. Termin „Polonia” rozumiany jest różnie przez różnych autorów. W zasadzie też każdy badacz ustala treść tego terminu w zależności od podejmowanego problemu, celu badań, materiału źródłowego czy nawet metod badawczych, jakimi się posługuje. Można dyskutować, czy zasadne jest wprowadzenie pojęcia „Polonia terenów autochtonicznych”, czy też nie. Piszący te słowa stoi np. na stanowisku, iż

mimo wszelkie argumenty i przykłady, jakie można byłoby przytoczyć na rzecz tezy o podobieństwie problemów życia wychodźców i autochtonów w ramach jednego państwa, termin „Polonia” — i wszystkie od niego pochodne — powinien być raczej „zarezerwowany” dla zbiorowości wychodźców polskich. Nie czyni jednakże autorowi omawianej książki zarzutu, iż dopuszcza możliwość innego, szerszego rozumienia terminu „Polonia”. Wskazuje jednak, że błędem sztuki jest wprowadzanie na strony jednej pracy dwóch odmiennych jakościowo, lecz jednobrzmiących terminów.

Wyakcentowana wyżej kwestia nie wpływa jednakże na jakość ogólnej oceny aktualnego stanu badań, jaką daje autor w kolejnych rozdziałach swojej pracy. W *Zakończeniu* podaje on zestawienie problemów, których gruntowne przebadanie — jego zdaniem — powinno poprzedzić prace nad przyszłą syntezą dziejów prasy polonijnej. I tak, Paczkowski wskazuje na konieczność przebadania: problemu związków między emigracją polityczną a wychodźstwem zarobkowym — szczególnie w okresie zaborów; problemu związków między prasą krajową i prasą polonijną pod kątem przepływu kapitałów, wymiany informacji i komentarzy, kontaktów i powiązań personalnych dziennikarzy oraz wydawców; problemu polityki władz polskich po 1918 r. wobec prasy polonijnej; problemu miejsca prasy polonijnej wśród innych wytworów społecznych, pełniących podobne funkcje, jak np. kalendarze, książki, broszury, druki ulotne i okazjonalne; zagadnienia wpływów — intencjonalnych i faktycznych — wydawnictw obcojęzycznych na środowiska polonijne; zagadnień stanu ilościowego, typologii oraz dynamiki przemian prasy polonijnej w porównaniu z wydawnictwami innych grup etnicznych, prasą kraju osiedlenia, a także tendencjami rozwojowymi w prasie krajowej.

Niezależnie od tego, autor widzi konieczność prowadzenia dalszych badań rozszerzających i pogłębiających stan wiedzy z zakresu tzw. historii naturalnej prasy polonijnej, które pozwoliłyby na sprecyzowanie danych m. in. o stanie ilościowym tej prasy, zasięgu jej oddziaływania, kręgu jej odbiorców, a także jej twórców i dysponentów, czy wreszcie o warunkach społecznych, prawnych i technologicznych jej istnienia i zmianach zachodzących w jej strukturze typologicznej.

Z pewnością pod tymi postulatami badawczymi należy podpisać się bez zastrzeżeń. Rzecz jasna jednak, iż listy tej nie można traktować jako zamkniętej czy ostatecznej, wyczerpującej wszystkie zamiedbane problemy i zagadnienia z zakresu badań nad prasą polonijną. Niezależnie od tego, że w miarę rozwoju tychże badań rodzić się będą coraz to nowe problemy badawcze. Warto wskazać tu, że w zasadzie stan naszej wiedzy o ewolucji idei i treści propagandowych przez poszczególne pisma polonijne jest znikomy. W tym więc miejscu należałoby do wyszczególnionych przez Paczkowskiego postulatów badawczych dodać i postulat badań zawartości treściowej pism polonijnych. Wydaje się, że w przyszłej syntezie dziejów prasy polonijnej nie może zabraknąć miejsca na zarysowanie „oblicza” tejże prasy.

Ciekawa jako postulat badawczy wydaje się również, akcentowana kilkakrotnie przez Paczkowskiego, myśl o poddaniu weryfikacji naukowej obiegowej tezy o podwójnej roli prasy polonijnej w życiu skupisk wychodźczych.

Praca Andrzeja Paczkowskiego z pewnością nie wyczerpuje opisu dziejów prasy polonijnej w okresie 1870-1939. Nie to jednak stanowi zasadniczy jej cel, mimo iż autor starał się o dziejach prasy polonijnej napisać możliwie dużo. Praca Paczkowskiego, jak się wydaje, w sposób wyczerpujący zakreśla stan badań i rozległość problematyki badawczej. Chyba w tym właśnie tkwi jej wartość zasadnicza. W latach szybkiego i żywiołowego rozwoju badań polonijnych próba określenia tego, co już zrobiono i co zrobić jeszcze należy w zakresie badań nad prasą polonijną, zdawała się koniecznością. Przypuszczać można, że postulaty Paczkowskiego doty-

czące badań nad prasą polonijną zainspirują niejedną nową temat. Skromny w sumie nakład książki nie pozwala bowiem liczyć na to, by trafiła ona do masowego odbiorcy, choć nie można wątpić, iż w szerokim kręgu czytelnictwa spotykałaby się z przychylnym przyjęciem.

Piotr Kraszewski

ANDRZEJ KAPISZEWSKI: *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*. Wrocław 1978, 195 ss. PAN, Komitet Badania Polonii Zagranicznej, Biblioteka Polonijna, 2.

W historii socjologicznych, a przede wszystkim psychologicznych badań stosunków interetnicznych szczególnie miejsce zajmują dociekania nad świadomością społeczną grup etnicznych. Przedmiotem tych badań jest m. in. problem kształtowania i funkcjonowania wyobrażeń o grupie własnej i obcej, zarówno w wymiarze jednostkowym, jak i grupowym. Badania nad wyobrażeniami etnicznymi dotyczyć mogą nie tylko subiektywnych opinii jednostkowych, lecz także elementów zobiektywizowanej opinii publicznej. Źródła zainteresowań tymi opiniami należy szukać głównie w ich oddziaływaniu na postawy jednostek i grup etnicznych zarówno w stosunkach między nimi, jak też w ramach społeczeństwa globalnego.

„Analiza tej problematyki możliwa jest między innymi przez badanie powszechnie istniejących stereotypów i autostereotypów” — pisze A. Kapiszewski we wstępie do omawianej tu pracy.

Kategoria stereotypu, definiowanego najogólniej jako „obraz w głowie” rzeczywistości (zazwyczaj pewnego jej fragmentu), została użyta początkowo do analizy zjawiska tworzenia i funkcjonowania opinii publicznej i propagandy (W. Lippmann, *Public Opinion*. New York 1922). Stereotypowe, według Lippmanna, uproszczone, wartościujące, często fałszywe widzenie rzeczywistości jest wynikiem ograniczonych możliwości umysłu ludzkiego i dążenia człowieka do ekonomizacji poznania. Klasyczne lippmannowskie rozumienie pojęcia stereotypu A. Kapiszewski słusznie określa jako „intuicyjne” (s. 14) — także w tym sensie, że odpowiada jego znaczeniu potocznemu. Różnym natomiast sposobem definiowania naukowego stereotypu poświęca autor znaczną uwagę: wraz z rozdziałem II omawiającym tradycje i rezultaty badań nad stereotypami etnicznymi, ta część pracy stanowi blisko połowę całości. Ten fragment książki będący przeglądem artykułów publikowanych na łamach specjalistycznych czasopism, np. psychologicznych, jest szczególnie cenny, pozwala bowiem prześledzić teoretyczną problematykę stereotypów. Autor, zmuszony — jak się wydaje — przytłaczającym materiałem psychologicznym, jak i pragnący nawiązać do istniejącej systematyzacji definicji stereotypów (por. C. B r i g h a m, *Ethnic Stereotypes*. „Psychological Bulletin” 1971, 76, 1, ss. 15 - 38), przedstawił

„Typologię odmiennych sposobów określania zakresu znaczeniowego pojęcia stereotypu, opartą w zasadzie na różnych procesach psychicznych, w wyniku których — zdaniem autorów — powstaje stereotyp” (s. 15).

Wyróżnia więc definicje, w których stereotyp występuje jako: 1) generalizacja, 2) kategoryzacja, 3) nawyk, 4) wyobrażenie, 5) wierzenie oraz 6) inne definicje stereotypu. Prezentowana typologia posiada zasadniczą słabość — jest nierozłączna. Wyrwana z większej całości definicja G. W. Allporta — „stereotyp jest wy-